

## Lubisz swoje pasożyty?

Na stronie <http://www.pasozyty.com.pl/pasozyty-wewnatrz-nas-film.html> zobaczysz jak pełzają po wnętrzu twojego ciała.

**Odrobacz się, jeśli nie chcesz umierać na robaczycę, żywcem zeżarty przez obleńce!**



### 1. Pasożyty wewnątrz nas:

Część 1: <http://www.youtube.com/watch?v=0Qn08wMLNFA&feature=related>

Część 2: [http://www.youtube.com/watch?v=-mul\\_D8KdtQ&feature=related](http://www.youtube.com/watch?v=-mul_D8KdtQ&feature=related)

### 2. Niewidzialni Zabójcy (PASOŻYTY) Odc.1

<http://www.youtube.com/watch?v=azrR50WBMzQ>

Niewidzialni Zabójcy (PASOŻYTY) Odc.2

<http://www.youtube.com/watch?v=199fTE8sarQ&feature=related>

Niewidzialni Zabójcy (PASOŻYTY) Odc.3

<http://www.youtube.com/watch?v=UzVH4D3bqs8&feature=related>

Niewidzialni Zabójcy (PASOŻYTY) Odc.4

<http://www.youtube.com/watch?v=j-SJXwsVCxA&feature=related>

Niewidzialni Zabójcy (PASOŻYTY) Odc.5

<http://www.youtube.com/watch?v=rS18zWwdeKM&feature=related>

## **Jesteś chory – odrobacz się.**

<http://www.revitum.pl/index.php/pasouty-bd-wiadomy>

### **Czy wiesz, że pasożyty to najczęstsza przyczyna wielu problemów zdrowotnych naszych i naszych dzieci!!!**

W czasie kilku stuleci pasożyty zaaklimatyzowały się we wnętrzu naszego organizmu na tyle dobrze, że organizm nie jest w stanie sam ich rozpoznać i pozbyć się ich.

- Najnowsze opracowania naukowe na temat pasożytów, wykazują, że w organizmach 95% dorosłych ludzi żyjących w dużych miastach zamieszkuje od 1 do 5 gatunków pasożytów.
- To nieprawda, że pasożyty żyją jedynie w naszym jelicie grubym, można je również odkryć w każdej części naszego organizmu: **w płucach, mięśniach, stawach, wątrobie, przelyku, krwi, oczach, a także w mózgu.**

Pasożytów jest wiele rodzajów - od najbardziej popularnych tasiemców osiągających długość 10 lub więcej metrów, poprzez owsiki, aż do małych organizmów widocznych tylko pod mikroskopem.

Jest wiele dróg, którymi pasożyty dostają się do wnętrza naszego organizmu, oto najbardziej popularne z nich:

- spożycie zakażonej wody i żywności
- ukąszenie komara
- kocie i psie pchły przenoszą jajeczka glist - zwierzęta rozgryzając je połykają jajeczka i poprzez swój wilgotny oddech rozsiewają je na odległość do 5 m
- często podczas kąpieli w zbiornikach słodkowodnych
- coraz częstsze są również zarażenia noworodków jeszcze w łonie matki
- zarazić można się przez brudne ręce i to nie tylko swoje, ale i sprzedawców, kucharzy, kelnerów;
- jajeczka pasożytów podróżują na pieniądzach i poręczach środków transportu publicznego
- wysokie stężenie pasożytów obserwuje się w takich produktach żywnościowych jak bekon, wędzona kiełbasa, szynka, parówki, wieprzowina w każdej formie, wołowina, baranina, drób. Również jaja kurze są często nimi zarażone.

Praktycznie wszystkie pasożyty lubią witaminy, mikroelementy, szczególnie żelazo i hormony, białkowo-węglowodanowe pożywienie i cukier. Pożerają one to wszystko i wydzielają toksyny, pochłaniając erythrocyty i osłabiając odporność. A to jeszcze nie wszystko. Osiągając określone stadium rozwoju, po prostu blokują układ immunologiczny, upośledzając tym samym tkanki narządów.

W konsekwencji szkodliwych warunków ekologicznych, używania chemicznych lekarstw, w szczególności antybiotyków, przemęczenia, stresu, niewłaściwego żywienia, spożycia konserwantów, u ludzi następuje spadek odporności.

**NIE MAMY SZANS W DZISIEJSZYM ŚWIECIE NA TO, ABY NIE MIEĆ STYCZNOŚCI Z PASOŻYTAMI. ONE SĄ WSZĘDZIE - WOKÓŁ NAS. JEDYNĄ RZECZĄ JAKĄ MOŻEMY ZROBIĆ TO MIEĆ ŚWIADOMOŚĆ ISTNIENIA TEGO PROBLEMU.**

**Według statystyk masz 9 z 10 szans na zarażenie się pasożytami.**

Zestawienie chorób wywołanych przez pasożyty

Pasożyt	Objawy, dolegliwości, choroby	Szacowane zarażenie populacji
<b>GROMADA: Przywry, TYP: Płazińce</b>		
Przywra chińska (Clonorchis sinensis)	Bóle w prawym podbrzuszu i nadbrzuszu migrujące również do pleców, prawej połowy szyi i lewego podżebrza. Czasami wymioty, nudności, bóle głowy, zawroty głowy, chroniczne zmęczenie. Marskość wątroby, zapalenie trzustki, reakcje alergiczne, dyskineza przewodów żółciowych, zaburzenia funkcji wydzielniczych żołądka i dwunastnicy.	W niektórych regionach świata do 50 %
Przywra płucna (Paragonimus westermani)	Poranny kaszel z niewielką ilością śluzu, szmery, chrypienia w płucach, ból głowy, wymioty, zaburzenia wzroku, zwapnienie płuc, bradykardia, reakcje alergiczne.	25 %
Motylica wątrobowa (Fasciola hepatica)	Reakcje alergiczne, zaburzenia pracy przewodu pokarmowego.	40 %
Przywra kocia (Opistorchis felinus)	Schorzenia wątroby, trzustki, marskość wątroby, osłabienie, bóle głowy, ataki epilepsji, powstawanie ropni i cyst w wątrobie, co może wywołać żółtaczkę, reakcje alergiczne, zaburzenia trawienia, spadek apetytu, gorzki smak w ustach, uczucie ciężkości w prawym podżebrzu, bóle mogą przechodzić na prawą łopatkę, nerwowość, agresywność, szybkie męczenie się, bóle i zawroty głowy, bezsenność, zadyszka, blada skóra, niedociśnienie.	
Motylica krwawa (Schistosoma)	Zapalenie skóry, reakcje alergiczne, rak narządów wewnętrznych, ostre bóle (jak po ukłuciu igłą), dreszcze, swędzenie i wysypki na skórze, zapalenie śluzówki pęcherza moczowego, osłabienie, powiększenie wątroby i śledziona, odmiedniczkowe zapalenie nerek, kamienie i przetoki pęcherza moczowego, zapalenie pochwy ze zgrubieniem śluzówki pochwy, pęknięcia i polipy szyjki macicy, zapalenie gruczołu krokowego, zapalenie okrężnicy, sioniowacizna narządów płciowych.	
<b>GROMADA: Nicienie, TYP: Obleńce</b>		
Glista ludzka (Ascaris lumbricoides)	Zawroty głowy, bóle brzucha, drgawki, kaszel, podwyższona temperatura, pokrzywka, ślinotok, spadek apetytu, bóle głowy, nocne ataki lęku, zgrzytanie zębami (bruskizm), zapalenie oskrzeli, kaszel, duszności astmatyczne, astma, zapalenie płuc, zawał, niedokrwistość, infekcje dróg oddechowych, zapalenia ropne w drogach żółciowych, ropień wątroby, zapalenie otrzewnej, posocznica, zapalenie trzustki, zapalenie wyrostka, zaburzenia jelitowo-żołądkowe, zaburzenia psychiki, choroby nerwowe, spadek apetytu, mdłości, wymioty, bóle brzucha, ślinotok, zawroty głowy, rozdrażnienie, tiki nerwowe, napady epilepsji, choroby organów oddechowych, niestrawność (dyspepsja), myśli samobójcze (pragnienie śmierci), przeziębienia, tiki nerwowe, długotrwałe choroby płuc.	Prawie 100%
Glista psia, glista kocia		
Filarie (Wuchereria)	Porażenie skóry, tkanki łącznej, oczu – pojawienie się pod skórą węzłów o rozmiarze grochu, suchość i złuszczonej skóry, wysypka, swędzenie, wrzody, blizny, depigmentacja skóry, zapalenie węzłów chłonnych, sioniowacizna moszny, sioniowacizna nóg, plamy na skórze, bladeść, niezdolność do opalania się, zapalenie spojówek, swędzenie oczu, zapalenie rogówki, światłowstręt, łzawienie, stenokardia, niedokrwistość.	
	Nudności, rozdrażnienie, bóle głowy, tracenie przytomności,	30%

Włosogłówka (Trichuris trichiura)	drgawki, osłabienie, dyspepsja (niestrawność), kolki, zapalenie wyrostka robaczkowego, anemia, w wyniku uszkodzeń spowodowanych przez nie w jelicie powstają cysty, polipy, obrzęki.	
Włosień krety (Trichinella spiralis)	Zapalenie węzłów chłonnych, stany podobne do alergii, grypy, reumatyzmu, bóle w sercu, bóle w stawach, ogólne osłabienie, podwyższona temperatura, obrzęki twarzy, wysypka.	70%
Węgorek jelitowy (Strongyloides stercoralis)	Nieokreślone bóle mogące występować w całym ciele, niestrawność, choroby narządów oddychania, choroby skóry, spadek wagi, problemy żołądkowo-jelitowe, objawy nerwowo-alergiczne, owrzodzenia układu pokarmowego.	70%
Tęgoryjce (Ancylostomatidae)	Utrata krwi, anemia, niedokrwistość, opóźnienia w rozwoju, swędząca pokrzywkopodobna wysypka skórna, zapalenie płuc, kaszel, ból w piersiach, bladeść skóry, opuchnięta twarz, spuchnięte nogi, biegunki, zawroty głowy, zadyszki, swędzenie i pieczenie skóry między palcami nóg.	50%
Owsik ludzki (Enterobius vermicularis)	Lęki, migrena, swędzenie odbytu, u dziewczynek „gryzienie” w okolicy narządów płciowych, rozregulowanie układu nerwowego, depresja, rozdrażnienie, kaszowate stolce, zapalenie wyrostka, bóle głowy, bezsenność, zwiększone zmęczenie umysłowe i fizyczne, neurastenia, psychostenia, mało włosów, jedno oko różne od drugiego.	
<b>GROMADA: Tasiemce, TYP: Płazińce</b>		
Tasiemiec karłowaty	Rozstrój układu pokarmowego, zawroty głowy, podatność na zmęczenie, ataki epilepsji, dystonia wegetatywno-naczyniowa, niedociśnienie, wilgotne ręce i nogi, skóra posypana jak kaszą manną, zaburzenia trawienia.	
Bruzdogłowiec szeroki	Sprzyja niedokrwistości i powstawaniu guzów złośliwych.	
Tasiemiec nieuzbrojony	Bóle brzucha, mdłości, zwiększone łaknienie, wymioty, utrata masy ciała, duża nadwaga.	
Tasiemiec uzbrojony	Zapalenia mięśni, zwyrodnienie mięśni i zanik, nabyte wady serca, guzy tarczycy, zanik wzroku, bóle głowy ciągnące się latami, uszkodzenie układu nerwowego, odruchy wymiotne.	
Tasiemiec bąblowcowy	Problemy z krwioobieganiem, przytłumienie funkcji wszystkich organów, co może prowadzić nawet do śmierci, schizofrenia, ukłucia zależnie od lokalizacji, ucisk na narządy w okolicach bąbla, możliwość szoku spowodowanego wydalaniem toksyn z pękniętego bąbla.	
<b>BAKTERIE</b>		
Leptospiry	Dreszcze, gorączka, silne bóle głowy i mięśni.	
Gronkowiec złocisty	Ropne zapalenia skóry, czyraki, ropnie, flegmony, ropne zapalenia śluzówek, tkanek łącznych, kości. W połączeniu z innymi pasożytami: egzema, swędzenie, bezsenność, zahamowanie wzrostu, brak apetytu.	
Paciorkowce		
Pałeczka czerwoni	Ostre zapalenie jelita grubego.	
<b>Pierwotniaki</b>		
Toksoplazma	Ból głowy, choroby płuc, serca, wątroby, mięśni, oczu, nosa, skóry. Choroby krwi i limfy. Zakócenia nerwowo-psychiczne, nerwowo-endokrynologiczne, zaburzenia funkcjonalne, morfologiczne. Wady wrodzone u dzieci. Zapalenie mózgu, opon mózgowych, zapalenia tęczówki, naczyń i siatkówki, bóle i powiększenie węzłów chłonnych, gnicie	70%

	migdałków i korzenia języka, psucie się zębów, wysoka gorączka, wysypka, depresje, bezsenność, nacieki w płucach, uszkodzenie centralnego systemu nerwowego, zespół Downa, poronienia, urodzenie martwych dzieci, choroby psychiczne, opóźnienie rozwoju umysłowego.	
Rzęsistek	choroby śluzówek, kości, narządów, anemia, niedotlenienie, wysoki cholesterol, zylaki, rak, trombocytopenia, pianiste stolce, choroby onkologiczne.	Niektóre źródła podają, że ponad 90%
jelitowy	Krwawienia jelita grubego, zapalenie śluzówki jelita grubego, zapalenie jelita cienkiego, zapalenie pęcherzyka żółciowego, obrzęczenia, nadżerki, polipy, wrzody, błądź skóry, osłabienie mięśni.	
policzkowy	Ropnie na skórze, ropnie na płucach, paraliż, nieżyt żołądka i jelita cienkiego, choroby stawów i nóg, choroby wątroby, bezpłodność, poronienia, próchnica, parodontoza.	
pochwowy	Zapalenia organów płciowych, zapalenie cewki moczowej, zapalenie stercza, impotencja u mężczyzn, bezpłodność, wysiękowe zapalenie pochwy, pieczenie w pochwie, obfite pianiste wydzieliny u kobiet.	
Chlamydia	Ziarnica, ziarnica złośliwa, zapalenie spojówek, jaglica (egipskie zapalenie oczu), zapalenie stawów, zapalenie cewki moczowej, poronienia, bezpłodność, dysplazja szyjki macicy, zawały, ropiejące oczy, cukrzyca.	
Lamblia	Bóle w górnej części brzucha, bóle w okolicy pępka, burczenie i rozdęcie żołądka, przelewania, zatwardzenia na przemian z biegunkami, zapalenie dwunastnicy, trzustki, jelita cienkiego, pęcherzyka żółciowego, dystonia wegetatywna i naczyniowa, anemia, zapalenie wątroby, zapalenie trzustki, reakcje alergiczne, ból w stawach, swędzenie skóry, pokrzywka, objawy febry, zapalenie wyrostka robaczkowego, zapalenie jelita cienkiego, ból pod żebrami z prawej strony, niedokwaśność soku żołądkowego, arytmia, atopowe zapalenie skóry, nadczynność tarczycy, potliwość, drżenie palców, zdarzająca się utrata świadomości, obniżenie kwasowości, krótkookresowe podwyższenia temperatury, bóle w dołku podsercowym, zgaga, nieprzyjemny smak w uatach, kolka wątrobowa, wymioty żółcią, szybkie męczenie, ciągle zmęczenie, rozdrażnienie, apatia, płacliwość, kołatanie serca, zwolnienie rozwoju u dzieci, zaburzenia przemiany materii, chudnięcie, hipotonia.	
<b>GRZYBY</b>		
Drożdżaki	Kandydoza (wywołana np. zarażeniem drożdżakiem Candida albicans), spadek odporności, niestrawność, rozdęcie żołądka, pianisty stolec, burczenie, mdłości, wymioty, bóle żołądka.	90%
Kryptokoki		
Pędzlaki		
Nokardie	Guzy.	
Kropidlaki (Aspergillus)	Nowotwory złośliwe, choroby płuc.	
geotrychozy	Zapalenia ucha i zatok.	
Trichofityny	Choroby skóry, włosów, paznokci, łupież strzygący, złuszczenia na skórze głowy.	
Epidermofyton	Łupież czarny, ciemnobrązowe plamy na kończynach.	
Mycosporum	Choroby skóry, włosów i paznokci.	

<b>Ziarniak grzybiasty (Mycosis fungoides)</b>	<b>Nowotwór złośliwy węzłów chłonnych.</b>	
<b>Mykoplazmy</b>	<b>Procesy zapalne w narządach oddechowych i w układzie moczowo-płciowym.</b>	
<b>Sporothrix schenckii</b>	<b>Grzyb atakujący mięśnie, kości i narządy wewnętrzne.</b>	

Nie żyjąca od kilku lat p. dr Irena Wartołowska rozpoczynała leczenie każdego pacjenta, bez względu na to, z jaką chorobą do niej się zwracał, od kompleksowego odrobaczenia jego organizmu. Po odrobaczeniu, w większości przypadków nie istniała już potrzeba leczenia dolegliwości, z jakimi pacjent się do niej zwracał – choroba podstawowa i współistniejące całkowicie ustępowały.

Dr Wartołowska uratowała życie bardzo wielu ludziom, wyprowadzała ich z najbardziej uciążliwych i skomplikowanych zespołów – łącznie z nowotworami i przypadkami, które lekarze uznali za beznadziejne. Ustępowały cukrzyce, kobiety wcześniej bezpłodne zachodziły w ciążę, zanikały guzy, torbiele, mięśniaki, polipy, ustępowały uczulenia wszelkiego rodzaju, astma, gościec, bóle kręgosłupowe, krańcowe postacie łuszczycy, ludzie uzyskiwali odporność przeciw chorobom zakaźnym, mijały choroby narządów wewnętrznych, normalizowało się ciśnienie, itp.. Mijały niektóre choroby psychiczne. Odrobaczanie pacjentów przed operacjami powodowało błyskawiczny ich powrót do zdrowia, bez jakichkolwiek komplikacji.

Pasożyty namnożone w organizmie, pozbawiały organizm funkcji obronnych, czyniąc go niezdolnym do zwalczania choroby. Dr. Wartołowska odrobaczała chorych na AIDS – po kuracji objawy zanikały, organizm odzyskiwał odporność i zdolność samoobrony.

Dr Wartołowska sama, w wieku ok. 85 lat doświadczyła choroby nowotworowej, z której uleczyła się poprzez odrobaczenie organizmu. Uznała, iż Pan Bóg dopuścił na nią takie doświadczenie, aby potwierdziła na sobie samej, iż metoda leczenia, której poświęciła życie, była słuszna. W dniu wyznaczonej operacji usunięcia guza nowotworowego wielkości pięści w jelicie grubym, opuściła szpital. W ciągu 3 dni po przyjęciu pyrantelumu (p. doktor była małą kobietą – przyjęła jako pierwszą dawkę 5 pyrantelumu, po 7 dniach następną itd.. ) poziom hemoglobiny z 4 pkt (totalne niedotlenienie organizmu) podniósł się do 13 pkt, a guz wkrótce zaniknął. Umarła – można powiedzieć – ze starości, w wieku ok. 90 lat.

Nabyła w swoim życiu bolesne doświadczenia, kiedy poznawała, iż środowiska produkujące leki a także - niestety - osoby ze środowiska lekarskiego nie są zainteresowani leczeniem pacjentów a jedynie zalecaniem chorób przeróżnymi preparatami, przynoszącymi nieustanne dochody. Doświadczyła, iż żądza pieniędzy zawładnęła środowiskiem farmaceutycznym, co w efekcie skutkuje świadomą wręcz zbrodnią na ludziach. Jest pewnym, iż ludzie nie muszą wydawać ogromnych kwot na często mało skuteczne leczenie, nie muszą też przedwcześnie umierać.

Tekst poniższych referatów powstał około 20 lat temu, napisane zostały na konkretne spotkanie środowiska medycznego.

Irena Wartołowska  
Lekarz pediatra alergolog

### Metabolity pasożytów jako główny czynnik patogeny w powstawaniu astmy

(Blokują ciała odpornościowe, torując drogę wirusom i bakteriom, dają stany spastyczne dróg oddechowych, powodują zwiększoną przepuszczalność naczyń. Są mocnym alergenem, dającym ekspozycję do wszelkich następnym uczuleń)

Przez 13 lat prowadziłam Poradnię Alergologiczną dla Dzieci z woj. warszawskiego. W tym czasie przez Poradnię przeszło 1748 ciężko chorych dzieci. Przed objęciem tej placówki pracowałam w Rabce – dzieci z woj. warszawskiego uważano za najciężej chore z całej Polski. Przyjeżdżały w stanie duszności, wyjeżdżały z niewielką lub zupełnie bez poprawy.

Po wprowadzeniu rutynowego odrobaczenia każdego dziecka chorego na astmę, ustępowały objawy duszności niezależnie od tego, czy dziecko chorowało od 2 czy od 10 lat. Astma ustępowała u dzieci, ich rodziców i dziadków. Leczeniem obejmowałam całą rodzinę.

Nie było potrzeby wysyłania dzieci do uzdrowisk, jeżeli wyjeżdżały to ze względów społecznych: matka szła do szpitala a w domu nie było opieki.

Po powrocie z sanatorium każde dziecko było ponownie odrobaczone.

#### **Jak do tego doszłam?**

Już na początku mojej samodzielnej pracy zauważyłam, że – tam gdzie znalazłam jaja pasożytów – po podaniu odpowiednich leków dziecko przestawało chorować, ustępowały stany nawrotowej duszności.

Zaczęłam intensywnie szukać pasożytów, ilość badań koprologicznych sięgała 20, 40 a nawet 60 razy.

Na 1000 dzieci w ten sposób przebadanych zaledwie u połowy znaleziono pokrycie laboratoryjne.

U wszystkich dzieci nie tylko zmniejszała się albo ustępowała duszność, ale obserwowałam ustępowanie takich objawów jak: szerokie źrenice, ślinotok, potliwość, ogryzanie paznokci, zgrzytanie zębami, mowa przez sen, lęki nocne, krzyki w nocy (obserwowałam trzy przypadki) – moje spostrzeżenie: choroba lokomocyjna spowodowana jest inwazją glisty ludzkiej.

Były to objawy charakterystyczne dla robaczycy. Jady robaków są wagotropowe.

Wszystkie dzieci chore na astmę mają objawy kliniczne zarobaczenia – objawy podrażnienia układu błędnego.

Wszystkim dzieciom chorym na astmę zaczęłam podawać leki przeciw pasożytom w oparciu o ich kliniczne objawy.

W miarę upływu czasu zauważyłam, że:

1. dzieci chore na astmę, po podaniu leków przeciworobaczywych nie tylko przestają chorować na nawrotowe nieżyty dróg oddechowych, ale są odporne na choroby zakaźne. W czasie epidemii w szkole nie chorują na świnkę, odrę, ospę wietrzną, razem z całą rodziną po kuracji przeciw owsikom i lambliom, nie chorują na grypę. Chciałoby się odważnie powiedzieć: pasożyty torują drogę wirusom.
2. robaki obłe, będąc jadami wagotropowymi, dają stany spastyczne oskrzeli.

Po podaniu leków przeciw owsikom, glistom i włosogłówce mija kaszel o charakterze spastycznym.

O słuszności wyżej podanych spostrzeżeń mówią doświadczenia wykonywane na zwierzętach: drażnienie za pomocą elektrody gałązki zstępującej nerwu błędnego daje stan spastyczny oskrzeli, po odjęciu elektrody mija duszność bez żadnych następstw. Natomiast blokada tejże gałązki nerwu błędnego, której dokonywał w swoim czasie św. p. prof. Radliński, powoduje ustępowanie ciężkich ataków astmy (obserwowałam dwa takie przypadki), ale pozostają objawy zatrucia organizmu: szarość powłok, sinica warg, potliwość, mocna akcja serca, falowanie naczyń szyjnych, męczliwość.

Po lekach przeciw pasożytom mijają nie tylko ataki duszności, ale ustępują objawy ciężkiego zatrucia wyżej wymienione, spowodowane jadami pasożytów.

Mija powiększona wątroba, często występująca na 3 – 4 cm spod łuku żebrowego, chowa się pod łuk żebrowy powiększona śledziona – 3 razy obserwowałam u niemowląt.

Dr Kowalski (Wiad. Parazytologiczne) stwierdzał degenerację komórek wątroby przy istniejącej infestacji glistą w przewodzie pokarmowym u trzody chlewnej. Antygenowo jady glisty zwierzęcej podobne do glisty ludzkiej.

Zarzuty w stosunku do mnie, że stosuję szkodliwe leki przeciw pasożytom bez ich potwierdzenia w kale, są niesłuszne. Gdyby nawet leki były toksyczne (tego nie zauważyłam), działają one krótko, a metabolity pasożytów całymi latami zatrują organizm.

Obserwowałam kilka razy tzw. "pogorszenie", po pierwszej kuracji przeciw owsikom i gliście, w sensie przyspieszenia spodziewanego terminu ataku duszności, a jeden raz obserwowałam po raz pierwszy wyzwolenie się ataku astmy tam, gdzie dotąd nie występowała duszność. Było to u dziecka z ciężką postacią dermatitis atopica. Tłumaczę to zjawisko jako objaw Łukasiewicza Hertzheimera na skutek uwalniania się większej ilości toksyn przy usuwaniu pasożytów. Dobrze o tym wiedzieć, uprzedzić matkę, dać leki przeciwalergiczne i po ustąpieniu objawów chorobowych od początku rozpocząć kurację. W wyżej wymienionym przypadku ponowne zastosowanie rutynowych leków dało ustąpienie ciężkich zmian na skórze i nie powtórzyły się napady duszności.

Po odrobaczeniu normalizują się wyniki laboratoryjne: Odczyn Biernackiego, A, S, O. Mijają wzmożone odczyny po ugryzieniu przez owady. Mijają wzmożone odczyny po szczepionkach bakteryjnych.

Wybitnie poprawia się pamięć: dzieci z trójkowych uczniów stają się piątkowymi, dzieci kwalifikujące się do szkoły specjalnej zostają dobrymi uczniami.

Mijają bóle głowy – nie zawiodłam żadnej matki.

Mija nadciśnienie po usunięciu robaków obłych, mija niedociśnienie po kuracji przeciw lambliom.

Za etiologią pasożytniczą chorób układu oddechowego przemawia również doświadczenie dr Sprehna z Lipska. Obserwował on nowonarodzone liski, oddzielał je od matek, stwarzał im jałowe warunki i co pewien czas powodował u nich inwazję pasożytami, coraz to innym gatunkiem robaka.

Po inwazji jednym gatunkiem robaka, liski nie zdradzały żadnych objawów chorobowych: wesołe, ruchliwe, łaknienie bardzo dobre.

Po inwazji drugim gatunkiem robaka, traciły łaknienie, były mniej ruchliwe.

Po inwazji trzecim gatunkiem pasożyta stawały się osoviałe, zaczynały chorować.

Na co?

Na zapalenie oskrzeli, na zapalenie płuc. Załamywała się odporność obserwowanych lisków z jakimś powinowactwem.

Podsumowując:

- głośny kaszel spastyczny mija po lekach przeciw robakom obłym, zwłaszcza po owsikach i gliście
- cicha duszność ustępuje po zastosowaniu leków przeciw lambliom.

Wydaje się, że cicha duszność związana jest ze zwiększoną przepuszczalnością naczyń układu oddechowego.

Lamblii, do pewnego czasu nieszkodliwe, albo mało zauważalne w swym patogennym działaniu, w pewnym momencie – może pod wpływem wtargnięcia nowych pasożytów, może pod wpływem zaistnienia infekcji bakteryjnej zewnątrz- lub wewnątrzpochodnej (namnożenie się bakterii w zatokach, migdałkach, w zębach pod wpływem zmniejszonej odporności organizmu) – mogą nabrać właściwości antygenowych.

Fenomen łączenia się antygeny z przeciwciałem, w tym wypadku może nastąpić w ścianie naczyń układu oddechowego, uszkodzonego kilkakrotnymi infekcjami, przy współistniejących wadach wrodzonych, wreszcie przy obciążeniu dziedzicznym e atopii. Układ oddechowy może stać się narządem wstrząsowym jako locus minoris resistentiae.

Za etiologią pasożytniczą zwiększonej przepuszczalności naczyń przemawia ustępowanie nawrotowych obrzęków Quirecke'go, nawrotowych ostrych zapaleń krtani po lekach przeciw lambliom. Trzy razy obserwowałam ustąpienie płynu przesiękowego z jamy brzusznej po podaniu metronidazolu (po trzech dniach).

Dobre lub złe wyniki leczenia astmy również potwierdzają pasożytniczą etiologię cierpienia.

Nie ma poprawy, gdy dziecko oddawane jest do żłobka lub przedszkola, gdzie narażone jest na inwazję owsików.

Na zapalenie oskrzeli, na zapalenie płuc zmniejszała się odporność obserwowanych lisków z jakimś powinowactwem toksycznego działania jadów pasożytów do układu oddechowego.

### **Zachodzi analogia w życiu niemowlęcia ludzkiego.**

Obecność owsików i lamblii jest zawsze związana z człowiekiem od jego pierwszych miesięcy życia. Dr Batko w 80 % przypadków stwierdzał jaja owsików w kurzu domowym. W woj. Poradni Alergologicznej stwierdziłam, że kichanie jest patognomicznym objawem owsicy.

### **Któż z nas nie kicha ?**

Drugim pasożytem, który – można zaryzykować – stale towarzyszy człowiekowi, są lamblie. Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna na Pradze II w Warszawie u niemowląt w żłobkach, na swoim terenie, znalazła lamblie w 80 % przypadków.

Wprowadzenie trzeciego, a nawet i czwartego, gatunku pasożyta (larwa glisty, jaja włosogłówki) z jarzynami podawanymi w surówkach, co zdarza się najczęściej w żłobkach i przedszkolach, stwarza warunki do powstawania zapaleń dróg oddechowych.

Cykliczność nieżytów dróg oddechowych, potem cykliczność napadów duszności można tłumaczyć cyklicznością jajeczkowania cystowania pasożytów. Lamblie cystują co 26 dni, co 28 dni jajeczkują owsiki, glista jajeczkuje co 2,5 miesiąca (jaki jest cykl jajeczkowania włosogłówki nie znalazłam w literaturze).

- Niewytłumaczalne dotąd przyczyny samoistnego ustępowania astmy i niezrozumiałe powtórne jej nawroty można tłumaczyć różnym wiekiem przeżycia robaków (glista żyje 2 lata, włosogłówka 5 lat) i powtórna ich inwazja.
- Nie ma również poprawy, gdy chory na astmę jada w punktach zbiorowego żywienia, gdzie zagraża mu inwazja larwą glisty ludzkiej lub jajami włosogłówki z powodu źle umytych jarzyn i owoców (najbardziej groźna truskawka i zielone pędy marchewki).
- Nie ma poprawy tam, gdzie ojciec lub któreś z dorastającego rodzeństwa nie przyjmuje leków przeciw owsikom i lambliom, lub tam, gdzie nie przestrzega się rygorystycznie zaleconej przez lekarza higieny osobistej.
- Nie ma ustąpienia objawów duszności u dzieci pracowników służby zdrowia: lekarzy i pielęgniarek, ponieważ mają oni stały kontakt z zakażoną bielizną pacjenta. Jedna samiczka owsika wychodząc z kiszki stolcowej, rozpada się i uwalnia 20 tys. jaj.

Podam schemat leczenia wypracowany w Wojewódzkiej Poradni Alergologicznej.

W czasie duszności szczególnie przedłużającej się i nie ustępującej pod wpływem leków przeciwalergicznych podawano antybiotyk o szerokim wachlarzu działania przez 10 dni, a potem sulfonamidy przez 7 dni. Po ustąpieniu gorączki i stanu duszności zalecano polivaceinę słabą podskórnie metodą odczulającą, a w 3 – 4 dni po odstawieniu sulfonamidów podawano leki przeciw pasożytom w ustalonej kolejności, przeciw owsikom i gliście, potem leki przeciw włosogłówce i wreszcie metronidazol na zmianę z chlorchinaldiną lub furazolidon.

Dokładną metodę podam oddzielnie, ale tutaj chcę mocno zaakcentować:

**Nie wolno na początku kuracji podać leków przeciw lambliom, gdyby nawet w kale pacjenta znaleziono cysty lamblii, a nie wykryto larw glisty czy jaj włosogłówki.**

**Zachodzi zła tolerancja na leki przeciw pierwotniakom, lub nawet ujawnia się inna ciężka choroba** (w 16% - pisze o tym dr Batko, a w tym samym procencie zauważono to zjawisko w Wojewódzkiej Poradni Alergologicznej).

Obserwuje się niechęć do leków, aż do występowania wymiotów, pojawiają się wykwity na skórze, notowano ropne anginy.

Przykład:

Sześciomiesięcznemu niemowlęciu z cyklicznymi co dwa tygodnie występującymi stanami duszności, podano wg metody Grotta jednorazowo przed pierwszym śniadaniem 1/3 tabl. atebryny (a 0.1), co 10 dni powtarzając 3 razy.

- ustąpiła duszność, ale pojawiły się z podniesioną temperaturą ropne anginy, powtarzające się co dwa tygodnie.

W czasie ciężkich stanów duszności u ludzi dorosłych - działo się to w rodzinie pacjenta – jeśli duszność nie ustępowała po antybiotyku i środkach przeciwalergicznych, zalecano głębokie wlewki przez pięć minut z jednego litra wywaru z czosnku (6 ząbków zmiażdżonych i gotowanych w 1 litrze wody, codziennie wieczorem w ciągu 40 dni). Znalazłam w literaturze, że głębokie lewatywy z wywaru czosnku, w ciągu 40 dni stosowane, usuwają nie tylko owsiki ale i włosogłówkę, która żyje w jelicie grubym.

Sama obserwowałam ustąpienie duszności już po 15 – 17 wlewkach tam, gdzie sterydy nie pomagały; odstawiano je, bo po lewatywach nie były potrzebne.

Dopiero w czasie ciszy nie obawiałam się podać kuracji przeciw pasożytom.

Chciałabym przedstawić ciekawy i pouczający przypadek:

Zgłosił się do Poradni z matką 17 letni pacjent Andrzej D. W stanie bardzo ciężkiej duszności, cały pokryty strupem łuszczykowym, od czubka prawie bez włosów głowy do palców u nóg. Lśniły tylko oczy i bez strupów była czerwień warg.

Tragiczny obraz człowieka!

Chorował od pierwszych lat życia. Miałam już doświadczenie w leczeniu ciężkich przypadków: antybiotyk, leki przeciw owsikom i gliście, w czasie drugiej kuracji leki przeciw włosogłówce. Po drugiej kuracji, a w trakcie trzeciej wizyty, stan bardzo dobry, nie było śladu duszności, skóra oczyściła się, zapisałam leki przeciw lambliom.

Na czwartą wizytę Andrzej nie zgłosił się. Po trzy krotnym wezwaniu listownym przyjechała matka. Andrzej wśród najlepszego zdrowia dostał wstrząsu anafilaktycznego, prawdopodobnie przez ponowną inwazję pasożytów; w ciągu 3 dni leżał w szpitalu na reanimacji i nie chciał nawet słyszeć o dalszych próbach leczenia. Przekonałam jednak matkę, zapisałam zaocznie od początku wszystkie leki, dodając szczepionkę bakteryjną wieloważną do podskórnego stosowania metodą odczulającą.

Po kilku latach, w czasie kiedy byłam już na emeryturze przyjechał Andrzej do mnie, do domu ze śliczną żoną i pięknym zdrowym dzieciątkiem na ręku. Przyjechał podziękować za .... piękne życie ..... Trafił do dobrej, kochającej się rodziny. Jaki błąd popełniłam przed kilku laty?

W czasie pierwszej wizyty nie mogłam podać szczepionki bakteryjnej podskórnie, bo nie było zdrowego miejsca na skórze, a po drugiej kuracji, w czasie trzeciej wizyty, przeoczyłam, zapomniałam.

Przy tak wielkim stanie uczuleniowym, w jakim znajdował się pacjent, nie można było pozostawić go bezbronno na ponowne, a nieuniknione wtargnięcie pasożytów do organizmu.

Gdybym w czasie trzeciej wizyty podała szczepionkę bakteryjną wieloważną od rozcieńczenia 1:1000 uzyskałabym nie tylko odczulenie na białko bakteryjne, ale pobudziłabym organizm do wytworzenia ciał blokujących wszelkie jady wnikaące z zewnątrz organizmu, i które zapobiegłyby wstrząsowi anafilaktycznemu.

Następne kuracje podane zaocznie dały pełne ustąpienie objawów chorobowych bez nawrotów.

Chciałabym opisać jeszcze jeden przypadek, gdzie leki przeciw pasożytom nie tylko dały pełne zdrowie, ale uratowały pacjenta od pewnej śmierci. Jedyne przypadek w mojej praktyce uratowania życia dziecka przez zastosowanie leków przeciw pasożytom.

Zgłosiła się matka, która w swoim czasie była moją pacjentką, z prośbą, abym odwiedziła jej 8 – letniego synka.

Od urodzenia chorował, a ostatnio okresy choroby nabrały bardzo ciężkiego przebiegu: cykliczne, coraz bardziej wysokie temperatury, którym towarzyszyły obrzęki obu ślinianek. Lekarz laryngolog zastosował wszelkie możliwe metody leczenia, ale nie mógł przerwać cyklu powtarzającej się choroby.

Z wielkim niepokojem przyjąłem wezwanie; zastałem chłopca po świeżym rzucie choroby, po podanym antybiotyku.

Z objawów chorobowych: szerokie źrenice, dłonie wilgotne, wyraźne falowanie naczyń szyjnych. Migdałki duże, rozpulchnione. Próchnica zębów. Rąbek czerwony w śluzówce dziąsła w miejscu styku ze zdrowym zębem. Akcja serca mocna, tony czyste. Wątroba wystawała na 2 cm spod łuku żebrowego. W karcie choroby (lekarz domowy dał do wglądu) były zaznaczone cykliczne podskoki temperatury, od stanów podgorączkowych do ostatnio dochodzących do 40°, którym towarzyszyły obrzęki ślinianek. Rzutów naliczyłam 17, a powtarzały się regularnie co 20 dni. Poza cyklicznością choroby w wywiadzie: zgrzytanie zębami, krzyki nocne. Istniało na pewno zarobaczenie z objawami toksenii.

W tym czasie rodzice zdobyli lek verni-cyn, proteolityczny preparat, wyciąg z dyni indyjskiej, w trzy dni usuwający wszystkie obłe robaki. Preparat ten podałam, a po nim poleciłam leki przeciw lambliom – nie powtórzyły się więcej incydenty gorączkowe – chłopiec był uratowany!

Miał jeszcze dwa razy powtarzające się cykle chorobowe co kilka lat, ale powtórzone leki przeciw pasożytom (choć nie to samo) wyprowadzały z choroby. Jest zdrowy, prowadzi normalny tryb życia.

U omawianego pacjenta stwierdziłam rzadko opisywany i niedoceniany objaw czerwonego rąbka na śluzówce dziąsła w miejscu styku z zębami. Występuje on w ciężkim toksycznym stanie zarobaczenia, mija po przeprowadzeniu kuracji przeciw pasożytniczej.

Konsultowałam się z lekarzem leczącym, laryngologiem, w sprawie wyżej opisanego pacjenta; znał z literatury podobne przypadki, gdzie zdjęcie kontrastowe przewodów ślinowych wykazywało rozszerzenie tych przewodów, a ślinianka wyglądała jak drzewo na jesieni, na którym pozostało zaledwie kilka liści.

### **Podsumowanie**

Praktyka czasami wyprzedza naukę. Sprawa pasożytów, ich szerokiego patogennego znaczenia musi znaleźć zainteresowanie nie tylko wśród lekarzy internistów, ale również immunologów.

We wszystkich nawrotowych chorobach, przebiegających z klinicznymi objawami zarobaczenia, do których należy między innymi i astma, powinno się brać pod uwagę współistniejącą inwazję pasożytami i usuwać je w oparciu o objawy kliniczne, nie tracić czasu na badania koprologiczne.

Nikt przy stawianiu rozpoznania kokluszu nie szuka pałeczek Bordet-Gengeou, ponieważ trudne są do wykrycia.

**Przeciążenie narządów ruchu, jako locus minoris resistentiae w patogennym alergizującym działaniu produktów przemiany materii pasożytów.**

Jako lekarz pediatra prowadziłam Poradnię Alergologiczną dla dzieci z województwa warszawskiego. Na obserwowanych 1748 dzieciach poczyniłam spostrzeżenia, że metabolity pasożytów są głównym alergenem uczulającym ludzki organizm. Usuwając pasożyty w całej rodzinie leczę wiele chorób, między innymi ustępują bóle kręgosłupa u rodziców chorych dzieci. Zmiany mogą zachodzić na zasadzie alergii komórkowej, która początkowo objawia się stanem zapalnym, przechodzącym potem w stan degeneracyjny. Działoby się to w locus minoris resistentiae w najbardziej obciążonej części układu kostnego.

Jestem lekarzem pediatrą, od 30 lat zajmuję się dziećmi chorymi na astmę. Poczyniłam pewne spostrzeżenia w alergii układu oddechowego, które mogą być wykorzystane przy leczeniu chorób układu kostnego. Ośmielam się twierdzić, że poza bakteriami, wirusami, grzybami, alergenem uczulającym organizm ludzki są produkty przemiany materii pasożytów.

Przedstawię obecnie wyniki leczenia w Poradni.

W stanie astmatycznym po podaniu antybiotyku i ustąpieniu duszności podaje środki przeciw pasożytom nie tylko chorym dzieciom, ale i całemu otoczeniu dziecka. Takie odrobaczanie daje trwałe ustąpienie duszności zarówno u dzieci jak i u ich rodziców. Ponieważ leki podaję całej rodzinie, zauważyłam zaskakujące zjawiska. W najbliższym otoczeniu dzieci uzyskują wyleczenie wielu chorób.

- 1) ustępuje nie tylko astma, ale wszelkie nawrotowe infekcje dróg oddechowych, mijają ostre nawrotowe zapalenia krtani i tchawicy, mijają nawrotowe anginy ropne;
- 2) mijają choroby psychiczne, mijają drgawki, nadciśnienie, ruchy mimowolne, bóle głowy, wymioty związane z chorobą lokomocyjną, u dwojga dzieci ustąpiły spacery somnambuliczne, mija moczenie nocne:
  - opisałam 94 przypadki, a wśród nich u jednego 17-letniego astmatyka, moczącego się od urodzenia ustąpiły obie te dolegliwości;
- 3) mija niedotlenienie serca – zmiany alergiczne zachodzące w ścianie naczyń daje ich przepuszczalność, w związku z czym płyn surowiczy wychodzi z łożyska naczyniowego do przestrzeni międzykomórkowych i odsuwa komórkę serca od naczynia odżywiającego;
- 4) mijają choroby nerek. Już Pirquet pisał, że zmiany w nerkach to nie tylko sprawa infekcji, ale przede wszystkim zachodzą tu zmiany alergiczne;
- 5) ustępują choroby skóry od banalnych pokrzywek do najcięższych postaci o charakterze atopowym. Mija łuszczyca, mijają plamy bielacze;
- 6) ustępują choroby przewodu pokarmowego (wyprowadziłam nawet troje dzieci z zespołu upośledzonego wchłaniania );
- 7) mija anemia, lamblie dywanowo wyścielając kosmki jelita cienkiego, zwłaszcza w jego górnym odcinku, stanowią mechaniczną przeszkodę we wchłanianiu żelaza, (żelazo wchłania się w górnym odcinku jelita cienkiego). Mam wszelkie podejrzenie, że przyczyną białaczki są pasożyty. Jestem przekonana, że w patogenezie krzywicy utrudnione wchłanianie witaminy D<sub>3</sub> jest również spowodowane obecnością lamblii;

- 8) pasożyty torują drogę wirusom i blokują ciała odpornościowe. Przeleczone dzieci i ich rodzice nie zapadają na grypę. Dzieci nie chorują w czasie epidemii na świnkę, ospę wietrzną, na odrę. Może w tych spostrzeżeniach leży jakaś nadzieja w walce z wirusowym zapaleniem wątroby;
- 9) normalizują się wyniki badań laboratoryjnych ( OB, ASO, obniża się poziom seromukoidu );
- 10) u rodziców ustępują bóle kręgosłupa.

Jaki może być mechanizm powstawania tych bólów?

Można je tłumaczyć zmianami alergicznymi o typie komórkowym. Metabolity tych pasożytów, jako mocny antygen krążący we krwi, powodują powstawanie przeciwciał na powierzchni komórek tłuszczowej tkanki łącznej tego narządu, który w danym momencie jest miejscem najmniejszego oporu. W naszym przypadku w miejscu najbardziej obciążonej części kręgosłupa lub innego odcinka układu kostnego. Na skutek zaistniałego fenomenu łączenia się antygeny z przeciwciałem, rozpada się komórka tłuszczowa i uwalnia dotąd nietoksyczną część białkową histydynę, która zamienia się na toksyczną dla organizmu histaminę i na toksyczne ciała histaminopodobne. Powstaje stan zapalny sąsiednich tkanek, który z czasem przechodzi w proces degeneracyjny. Statystyki nie robiłam, zdjęć nie wykonywałam, ale w tym miejscu chcę dać świadectwo o szerokim wachlarzu patogennego oddziaływania pasożytów na organizm ludzki, zwracając szczególną uwagę na układ kostny.

Miałam w obserwacji 4 przypadki gościca pierwotnego postępującego, oto jeden z nich:

Ojciec i syn astmatycy, obaj leczyli się u mnie. Po kuracji przeciw pasożytom u ojca i syna ustąpiła duszność, a u matki, o której chorobie nawet nie wiedziałam, minęły objawy daleko posuniętego gościca przewlekłego postępującego. Zdjęcie rentgenowskie wykazywało geody w drobnych kościach dłoni i stóp. Po trzech latach kontrolne zdjęcie ujawniło: "zejście nekrotycznych, aspektycznych ognisk w kościach drobnych dłoni i stóp". Matka wyleczona zaocznie. Rodzina ta po 5 latach ponownie zgłosiła się do mnie, tym razem z powodu stanu depresyjno-maniakalnego u matki. Powtórzenie pełnej kuracji przeciw pasożytom dało cofnięcie się choroby u matki. Główny czynnik toksyczno-alergizujący – metabolity pasożytów – początkowo zaatakowały układ kostny, po następnej inwazji spowodowały chorobę psychiczną.

W Polsce inwazja owsików sięga 95 % ludności

włosogłówniki 80 % ludności

glisty 50% ludności

Zakażenie lambliami już u niemowląt dochodzi do 80%. Tutaj chciałabym podkreślić, że ogromnie trudne jest znalezienie jaj czy cyst pasożytów. Na 1000 dzieci, u których ilość badań wynosiła do 60 razy u nie jednego pacjenta, jaja znaleziono zaledwie u połowy badanych. Dlatego obecnie przeprowadzam kurację przeciw pasożytom bez pokrycia laboratoryjnego.

Zarobaczenie jest powszechne, pasożyty są głównym czynnikiem alergizującym organizm, nie ma jednostki chorobowej bez komponenty alergizującej. Nie traćmy czasu za szukanie pasożytów. Niech to doniesienie będzie krokiem naprzód w niesieniu przyspieszonej i docelowej pomocy choremu człowiekowi.

Wydaje mi się, że tak jak są przeprowadzane rutynowe szczepienia ochronne, tak powinno nastąpić powszechne, okresowe odrobaczanie ludności

Irena Wartołowska  
Poradnia Alergologiczna dla Dzieci

**Przeziązenie narządów ruchu, jako locus minoris resistentiae w patogennym alergizującym działaniu produktów przemiany materii pasożytów.**

**Metoda leczenia w Poradni Alergologicznej dla Dzieci.**

**Rozpoczynam od usuwania:**

**Owsików.** Podaję pyrantelum przed 1-szym śniadaniem jednorazowo i po 12 dniach powtórnie, w dawkach zależnych od wieku i wagi:

<b>Od 6 miesiąca życia syrop</b>	<b>½ łyżeczki do herbaty</b>
<b>Od 10 miesiąca życia syrop</b>	<b>2/3 łyżeczki do herbaty</b>
<b>Od roku życia syrop</b>	<b>1 łyżeczka</b>
<b>Od 2-6 roku życia</b>	<b>½ - 2 tabletek</b>
<b>Od 10 lat życia</b>	<b>2 i ½ tabletki</b>
<b>Od 40 kg wagi do 60 kg</b>	<b>3 tabletki</b>
<b>Powyżej 70 kg</b>	<b>4 tabletki</b>

Lek podaję przed śniadaniem, tabletki należy rozetrzeć dokładnie na puder i wymieszać z małą ilością wody. Leczeniem obejmuję całą rodzinę.

W przeddzień kuracji należy zmienić bieliznę pościelową. Na czas kuracji zaleca się chodzenie i spanie w dodatkowych, obcisłych, bawełnianych majtkach, które trzeba oddzielnie gotować. Bardzo ważne jest codzienne wieczorne podmywanie się i obfite smarowanie wazeliną okolic odbytu. Taką higienę zalecam w ciągu pięciu tygodni.

Czasami stosuję lewatywy z czosnku (6 ząbków czosnku na litr wody, 5 minut gotować). Lewatywy stosuję w wypadku, kiedy nie mogę uzyskać poprawy w stanie duszności po lekach konwencjonalnych. Po ustąpieniu rozpoczynam podawanie leków przeciwwrobaczych.

**Glista:** Stosuję również pyrantelum, ale podaję ten lek czterokrotnie w odstępach 12 - dniowych.

**Włosogłówka:** Leczenie vermoxem:

<b>Od 2 roku życia</b>	<b>2 x 1 tabletki</b>
<b>Starszym dzieciom</b>	<b>2 x 2 tabletki</b>
<i>Dorosłym</i>	<b>2 x 2 tabletki</b>
<b>lub</b>	<b>2 x 3 tabletki</b>

Vermox podaję po jedzeniu w ciągu trzech dni, powtarzam je czterokrotnie co 12 dni.

**Lamblie.** Przed kuracją przeciw pierwotniakom, podać antybiotyk w ciągu 5 dni.

⇒ U niemowląt i dzieci do 2 roku życia stosuje **furazolidon:**

2 x 1 mała łyżeczka do roku życia

3 x 1 mała łyżeczka do 2 lat życia

4 łyżeczki dziennie do 3 roku życia

przed jedzeniem przez siedem dni, co dziesięć dni, trzy razy powtórzyć.

⇒ Starszym dzieciom **metronidazol** 2 x pół tabletki przed jedzeniem, przez 7 dni.

⇒ Od 10 lat i dorosłym **metronidazol** 2 x 1 tabletki przez 7 dni – jeden dzień przerwa

W ciągu 7 dni **chlorchinaldin** 2 x 1 tabletki lub 3 x 1 tabletki po jedzeniu - 2 dni przerwa.

W ciągu 7 dni **metronidazol** w dawkach jak wyżej – jeden dzień przerwa.

W ciągu 7 dni **chlorchinaldin** w dawkach jak wyżej - dwa dni przerwa.

W ciągu 7 dni **metronidazol** w dawkach jak wyżej – jeden dzień przerwa.

W ciągu 7 dni **chlorchinaldin** j.w.

**Od ostatniego dnia trzeciej kuracji metronidazolem, co 25 dni 2 x metronidazol w ciągu 3 dni, w dawkach podawanych jako kuracja przypominająca w czasie 6 a jeszcze lepiej 12 miesięcy.**

W przypadku stwierdzonego u pacjenta ogniska zapalnego, odrobaczanie odkładamy do momentu jego zlikwidowania.

W czasie usuwania lamblii należy pamiętać, że podawanie metronidazolu daje biocenozy w jelitach, w związku z czym następuje wzrost patogennych bakterium coli, które zawsze towarzyszą pierwotniakom.

Doc. Żeligowska polecała przez 5 dni V-cylinę w dawkach odpowiednio do wieku, przed usuwaniem lamblii.

#### Przykład:

Przy szukaniu pasożytów, jako pierwsze znalazłam lamblie i zajęłam się ich usuwaniem. Sześciomiesięcznemu dziecku podałam według metody Grota: jednorazowo 1/3 tabletki 0,1 atebryny przed pierwszym śniadaniem i 3 razy powtórzyłam tę kurację co 10 dni. Przyjeżdża zatroskana matka: stany duszności minęły, ale zjawily się ciężkie anginy ropne co dwa tygodnie.

Niech tan przypadek będzie przestroga, jak ważna jest kolejność podawania leków przy usuwaniu pasożytów.

Prof. Groer uczył na wykładach: czasami usuwanie pasożytów jest niebezpieczne, czasami lepiej ich nie ruszać. Dr Batke w swej monografii o lambliozie, nigdy nie radzi usuwać pierwotniaków przed zlikwidowaniem robaków obłych.

W 16% przypadków istnieje zła tolerancja leków przeciw pierwotniakom, jeżeli niedostatecznie były usunięte robaki obłe.

#### Przykład z mojej praktyki:

Dziecko po 2-krotnej kuracji Vermoxem, otrzymuje furazolidon. Przy każdej dawce oponuje przeciwko przyjmowaniu lekarstwa. Zrozumiałam, że niedostateczna była kuracja przeciw włosogłówce, bo tę najtrudniej usunąć. Jeszcze raz wróciłam do odpowiedniego leku, po którym ponownie podany furazolidon, okazał się bardzo smacznym lekiem.

W nieodpowiednim czasie podane leki przeciw pasożytom czasami zaostrzają wykwity skórne, czasami powstają nowe, dotąd nie występujące, może zjawić się zadyszka, a nawet atak astmy. Tłumacząc to zjawisko jako objaw Łukasiewicza-Kertzheimera.

Środek docelowy niszczy pasożyt, zwiększa poziom toksyn we krwi. Trzeba o tym pamiętać, uprzedzić rodziców i warunkowo zalecić **fenasolinę 2 x** dziennie w dawce odpowiedniej do wieku.

Nazwisko dziecka.....

Do p. pielęgniarki

Proszę o wykonanie zastrzyków podskórnie ze szczepionki ..... metodą odczulania.

0,1 szczepionki + 0,9 soli fizjologicznej = rozcieńczenie 1 : 10

0,1 szczep. rozcieńczonej 1 : 10 + 0,9 soli fizjol. = rozcieńczenie 1 : 100

0,1 szczep. rozcieńczonej 1 : 100 + 0,9 soli fizjol. = rozcieńczenie 1 : 1000

- 1) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 1000 0,1
- 2) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 1000 0,1
- 3) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 1000 0,1 Co drugi
- 4) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 100 0,1 dzień
- 5) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 100 0,1
- 6) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 100 0,1
- 7) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 10 0,1
- 8) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 10 0,1
- 9) zastrzyk z rozcieńczenia 1 : 10 0,1
- 10) ze szczepionki nie rozcieńczonej 0,1 2 x w tyg. przez dwa tyg.  
ze szczepionki nie rozcieńczonej 0,2 2 x w tyg. przez dwa tyg.  
ze szczepionki nie rozcieńczonej 0,3 2 x w tyg. przez dwa tyg.  
ze szczepionki nie rozcieńczonej 0,4 1 x w tyg. przez dwa tyg.  
ze szczepionki nie rozcieńczonej 0,5 1 x w tyg. przez dwa tyg.  
i tak zwiększając porcję do 1 ml.

### **UWAGA !**

Należy zwracać uwagę na odczyny miejscowe, nigdy nie przekraczać wielkości 1 – 5 groszy.

Szczepionka ma na celu odczulić organizm na antygeny bakteryjne, nie ma działać bodźcowo, podaje się ją w dawkach poniżej progu odczynności.

W razie uzyskania odczynu większego niż 5 groszy, należy cofnąć się o trzy dawki wstecz, a nawet rozpocząć zastrzyki od początku.

Przy każdym nawrocie choroby odstawić szczepionkę, wyleczyć pacjenta i ponownie rozpocząć kurację.

Czasami zachodzi potrzeba 3 i 4 razy rozpoczynać kurację, a nawet zmniejszyć dawki początkowe do rozcieńczenia 1:10000. W sprawach chronicznych, nawracających – zwłaszcza w szpitalach po zastosowaniu antybiotyków – po ustąpieniu objawów ostrych, należy rozpocząć kurację szczepionką, celem uzyskania dobrych wyników leczenia.